

Marek Zbierski

## Poważnie o filatelistyce młodzieży

*Fakty nie przestają istnieć z powodu ich ignorowania.*

*A. Huxley, 1957*

W opinii wielu działaczy status organizacji pożytku publicznego wymusza na nas prowadzenie działań i łożenie poważnych środków finansowych na rzecz młodzieży filatelistycznej. Jest to jednak pogląd błędny. Tylko za rok 2016 otrzymaliśmy (poprzez OPP) od naszych sympatyków przeszło 49 tys. zł odpisów podatkowych. W tym samym okresie wydaliśmy na cele filatelistyki młodzieżowej przeszło 93 tys. zł, z tego prawie 34 tys. bezpośrednio z kasy ZG.

Spadek liczby młodzieży filatelistycznej odpowiada statystycznie spadkowi wśród dorosłych.

Liczebność w PZF	31.12.2006	31.12.2016	Spadek w %
Dorośli	16.782	5.699	66%
Młodzież	6.255	1.995	68%

Wśród dorosłych w ostatnich czterech latach podejmowano działania do powstrzymania stałego spadku. Najważniejszym były tzw. wydania specjalne (nowodruki w wersji ząbkowanej i ciętej). Wśród młodzieży nie mamy podobnych pomysłów. Mamy za to zupełnie nowe zjawisko, które obserwujemy wśród młodych wystawców: znaczącą przewagę młodych dziewczyn-filatelistek nad chłopcami-filatelistami. Szkoda, że tylko ułamek promila z nich zostaje dorosłymi filatelistami.

Aktualną sytuację w wystawiennictwie młodzieżowym znakomicie opisał jeden z doświadczonych prezesów okręgowych pisząc do mnie: „Wystawiennictwo młodzieżowe obarczone jest jedną wielką zakałą. 70% eksponatów młodzieżowych to eksponaty rodziców, dziadków itp. Zamiast wystawiać w klasie dorosłych robi się – po młodzieżowemu – ściemę.” Inny, doświadczony w długoletniej pracy z młodzieżą, prezes uważa, że ta wartość jest zanizona. To właśnie prace filatelistów-seniorów przeważają na wystawach młodzieżowych. Sprawa jest wtedy jasna, kiedy widzimy przypadkową zbieżność nazwisk, ale wnuki ze strony córki to już zagadka. Są też ponadprzeciętnie doświadczeni opiekunowie kół, którzy przeżywają „drugą wiosnę” realizując się na wystawach młodzieżowych. Cytuję opinie tych zacnych Kolegów, aby nie być posądzonym o nadmierną stronniczość. Anegdotyczna propozycja utworzenia w klasie młodzieżowej kolejnej grupy wiekowej D – grupy senioralnej dla eksponatów ojców, dziadków i opiekunów – nabiera w tym kontekście nowego formatu. Ci sędziowie, którzy znają więcej takich zakulisowych historii, stawiani są w niekomfortowej sytuacji, gdy przychodzi im oceniać dzieła kumpli, zamiast ich wnuków, w klasie MŁ.

Ponieważ odpowiedzialne za młodzież gremium związkowe od lat nie zajmuje się rozwojem, czy choćby wspieraniem wystawiennictwa młodych, jest to wyłącznie domena oddanych sprawie kilkunastu opiekunów (przede wszystkim opiekunek) i bezpłatnej możliwości wystawiania eksponatów MŁ na wystawach konkursowych. Kilku innych zapaleńców uporczywie publikuje w prasie artykuły przeznaczone dla młodych filatelistów lub relacjonuje ich działania i sukcesy. Ze strony sędziów oceniających eksponaty młodzieżowe wzmagają się jednocześnie sygnały, że ich uwagi, formułowane na arkuszach ocen, nie są respektowane

i wprowadzane w tych eksponatach. Wytykane, nawet fundamentalne dla oceny wady, nie są naprawiane. Być może jest to powodowane faktem, że w międzyczasie opadł u części młodych filatelistów entuzjazm dla budowy i przebudowy eksponatów. Słyszeliśmy kiedyś o przypadkach doświadczonych filatelistów tworzących eksponaty dla innych dorosłych wystawców (można ich nazwać filatelistami-surogatkami), ale są to – a chcę w to wierzyć – przypadki odosobnione. U dzieci, widać, temat jest znany od lat. Od Bałtyku po Tatry. Na wzrost tego głęboko nieetycznego procederu miało niewątpliwie wpłynąć wprowadzenie przed kilku laty obowiązku prezentowania eksponatu wystawowego na finale ogólnopolskiego konkursu.

Spójrzmy zatem na to związkowe „oczko w głowie” – konkurs młodzieżowy. Minął bezpowrotnie blask tej zasłużonej imprezy. Z dziesiątek tysięcy uczestników, którzy rokrocznie stawali do współzawodnictwa, po 55-ciu latach na Śląsk przyjechała w tym roku garstka uczestników (52 osoby w trzech grupach szkolnych) reprezentantów TYLKO 13 okręgów: Bydgoskiego, Świętokrzyskiego, Małopolskiego, Lubelskiego, Toruńskiego, Pomorskiego, Rzeszowskiego, Wielkopolskiego, Wrocławskiego, Warszawskiego, Zachodniopomorskiego, Zielonogórskiego i Śląsko-Dąbrowskiego. Najniższym poziomem współzawodnictwa stały się półfinały okręgowe, po których szczęśliwym przebrnięciu i tak nie ma gwarancji jazdy na finał. To z pewnością bardzo motywuje lokalną młodzież filatelistyczną.

Często mieliśmy w finałach młodzież, która nie będąc filatelistami, potrafiła przygotować się do testów, jak do kolejnego egzaminu w szkole. Poprzez dołożenie obowiązkowego jednoekranowego eksponatu sprawa się skomplikowała. Jeszcze przed kilku laty uczestnicy tworzyli na finale mini-eksponaty, czyli prace składające się z kilku kart, co dawało jakieś pojęcie o „filatelistycznych zdolnościach” takiego dziecka. Dzisiaj przymusowo przywożą produkty dziadków lub nawet grup starszych filatelistów. Na jakiej odległej planecie żyją zatem konkursowi decydenci?

Doświadczeni w pracy z młodzieżą starsi Koledzy krytykują materiały przygotowane dla uczestników konkursu. Wiem coś o tym, bo brałem czynny udział w przygotowaniu takowych na gnieźnieński finał w 2014 roku. Staraliśmy się przygotować bardzo przystępny materiał, dopasowany do percepcji i poziomu ogólnej wiedzy młodego człowieka. A większość zagadnień z dziejów Państwa Polskiego powinna być i tak znana każdemu młodemu obywatelowi. Czasami autorzy takich materiałów zapominają, że konkurs ma być przede wszystkim zabawą. Myślę, że nam się to w pełni udało. Zawiodła wtedy tylko pogoda.

W niedawnej przeszłości słyszeliśmy opinię mówiącą o sile naszej rodzimej filatelistyki młodzieżowej, o jej potencjale na tle filatelistyki zagranicznej. Niestety, występy naszych młodych wystawców dowodzą czegoś odwrotnego. Mamy jednego młodego wystawcę (już w najstarszej grupie wiekowej C), który od lat broni swoimi sukcesami honoru w klasie MŁ. Przed laty mieliśmy jeszcze „wielopokoleniowy” eksponat grupowy z historii poczty, który był eksploatowany przez kilkanaście lat na najważniejszych wystawach na świecie. Kilka eksponatów MŁ próbuje sporadycznie sił na świecie. Niestety, niektóre z nich obarczone są podejrzeniem syndromu „niewidzialnej ręki dziadka”. Spowodowało to już pierwsze radykalne działania.

Na tegorocznej sesji ciechocińskiego Studium Filatelistyki zgromadzeni mieli okazję – pod kierunkiem prof. Z. Wiatrowskiego - dyskutować m.in. na temat sensu i sposobów zachęcania do kolekcjonerstwa znaczków wśród młodych ludzi. Czy aktualne nastawienie młodzieży sprzyja i zachęca do zbieractwa i wystawienictwa? Czy angażowanie młodych do osiągnięcia sukcesu w filatelistyce ma sens? Trzeba zapytać, kiedy wreszcie wysiłek garstki rozsianych po kraju opiekunów zostanie wsparty przemyślanymi i zdeterminowanymi działaniami odpowiedzialnych za to działaczy? Filatelistyka młodzieżowa to nie tylko usychający na naszych oczach Konkurs i jego Finał. Najwyższy czas na opracowanie fachowego i cyklicznego poradnictwa dla opiekunów-zapaleńców. Wystawiennictwo młodzieżowe opiera się na co prawda na większości

reguł, stosowanych u dorosłych, ale eksponaty w klasie Mł pokazują poziom raczej bardziej amatorski. Wśród doświadczonego w pracy z młodzieżą aktywni są z pewnością i tacy, którzy potrafią stworzyć taki program naprawczy. Jak nie, pójdźmy za przykładem szwajcarskiego związku, który w 2014 roku zakończył swoją „przygodę” z filatelistyką wśród młodzieży.[1] Pisałem kiedyś, że są stowarzyszenia filatelistyczne, które nie zajmują się w ogóle kolekcjonerstwem młodych, są też takie, które zlikwidowały ten sektor z przyczyn „demograficznych”. U nas jeden Okręg od kilku lat deklaruje zerowy stan młodzieży filatelistycznej, a w tym roku dołączył do niego drugi. I nikt się nie czepia.

### Dzieci wystawiają eksponaty

Dziś znaczek pocztowy nie interesuje dzisiejszej populacji młodych ludzi. Są jednak wyjątki. Zależy to znacząco od dorosłych, którzy powinni dawać przykład. Przeszkodą jest ogólnie słaba wiedza filatelistyczna opiekunów młodzieżowych. Tu nie wystarczą najlepsze nawet chęci. Nie wystarczy jedno spotkanie (szkolenie) w roku z opiekunami przy okazji finału konkursu młodzieżowego. Biorą w nim udział tylko opiekunowie młodych finalistów, a gdzie szkolenie pozostałych opiekunów kół młodzieżowych? Jest to tym bardziej ważne, że wykazujemy w statystykach ok. dwa tysiące młodych filatelistów. Dla tej grupy filatelistów (a przynajmniej dla ich opiekunów) liczne artykuły publikują w Przeglądzie i Filateliście zaangażowani publicyści.

Jeżeli dorosły filatelista należy (gdzieś w kraju) do sprawnie działającego Koła, to jego aktywność może mieć głównie aspekt społeczny, towarzyski. Na spotkaniu można rozmawiać przy herbacie, grać w karty, a nawet wypić czasem ze starymi kumplami. Młodzież robi coś innego. Często robi to, co jest widoczną wizytówką filatelistyki, czyli pierwszy lub kolejny eksponat wystawowy. Albo przynajmniej dyskutuje o tym. Ciekawie wygląda zatem zestawienie wystawianych w latach 2016-2017 eksponatów młodzieżowych. Jest ich łącznie 88 i uczestniczyły one na 7 wystawach konkursowych.[3]

Okręg PZF	Liczba wystawianych eksponatów 2016-17	Deklarowana liczba młodzieży w 2016	Deklarowana liczba młodzieży w 2006
Wrocławski	35	260	620
Koszaliński	20	45	239
Warszawski	11	156	379
Świętokrzyski	10	96	174
Małopolski	3	68	420
Wałbrzyski	3	30	68
Bydgoski	2	125	66
Tarnowski	2	36	66
Łódzki	1	104	387
Wielkopolski	1	60	100
Śląsko-Dąbrowski	0	375	1227
Zach.-pomorski	0	122	130
Lubelski	0	115	432
Pozostałe Okręgi	0	403	1947

Tajemnica sukcesu pierwszych na tej liście z pewnością jest znana i wnikliwie analizowana przez administratorów związkowego ruchu młodzieżowego. Na liście wystawców Mł martwi szczególnie nieobecność największego liczbowo Okręgu w kraju. Również w wystawiennictwie dorosłych widać go bardzo słabo. Znamienne jest także , że sześciu z siedmiu członków GKdsFM reprezentuje środowiska pozbawione wystawców młodzieżowych. Nie może zatem dziwić, że interesują się oni wyłącznie uczestnictwem w finale wspomnianego wyżej konkursu. A są przecież opiekunowie, którzy mogą się poszczycić kilkutyśniczną armią swoich wychowanków, o czym mogliśmy niedawno przeczytać.[4]

### **Do czego zobowiązuje nas przynależność do OPP?**

W rejestrze Organizacji Pożytku Publicznego jest obecnie przeszło 8,5 tys. podmiotów spełniających warunki zadań publicznych, które są podstawą do wpisania do tej listy. Są to m.in.:

- 10) działalność na rzecz osób w wieku emerytalnym;
- 16) kultura, sztuka, ochrona dóbr kultury i dziedzictwa narodowego;
- 30) promocja Rzeczypospolitej Polskiej za granicą;

Oczywiście, w ustawie [2] jest też mowa o:

- 15) działalności na rzecz dzieci i młodzieży, w tym wypoczynku dzieci i młodzieży;

Tak więc mozolna i niezbyt efektywna – w aspekcie przyszłości filatelistyki – nasza praca z młodzieżą nie jest warunkiem koniecznym i podstawowym dla dalszego korzystania ze środków OPP.

Poza tym trzeba zauważyć, że filatelistyka jest tradycyjnie męskim hobby. Ekspozyty kobiet widzimy na najważniejszych wystawach nadzwyczaj rzadko, ale są wśród nich prawdziwe filatelistyczne gwiazdy. Fenomenem naszej krajowej filatelistyki młodzieżowej jest dominacja młodych dziewczynek. W grupie dzieci wystawiających w latach 2016 i 2017 mieliśmy 37 dziewczynek i 27 chłopców. W najstarszej grupie wiekowej (19-21 lat) mieliśmy w kraju 5 wystawców, w tym 4 dziewczyny. Ale nie łudźmy się... Ani z grupy chłopców, ani dziewczynek, nie doczekamy się sukcesorów. Obecnie tylko jeden wystawca młodzieżowy rokuje szansę na dalszą karierę – jako dorosły wystawca - w kraju i zagranicą.

Przed kilku dniami napisał do mnie 43-letni filatelista, który chce wrócić po latach do naszego pięknego hobby i kontynuować tematyczne kolekcjonerstwo. Wyczerpująco odpowiedziałem na maila i przesłałem szereg pożytecznych linków. Ten „młody” filatelista dokooptuje więc do ambitnej grupy tematyków.

Tak więc nie tylko reorganizacja administracyjna, ale też strukturalna, to zadania na najbliższą przyszłość związkową. I jeśli ktoś realizuje się w pracy z filatelistyczną młodzieżą, to trzeba temu przyklasnąć. Bynajmniej nie przez tolerowanie opisywanych tu i ówdzie patologii.

### Literatura

[1] więcej na [http://phila-club.com/ipf/21/phila\\_news/117/koniec\\_filatelistyki\\_mlodziowej...w\\_szwajcarii/](http://phila-club.com/ipf/21/phila_news/117/koniec_filatelistyki_mlodziowej...w_szwajcarii/)

[2] Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, Dz.U. z 2016 poz. 1817

[3] wystawy w Koszalinie 2016 i 2017, Oławie 2016 i 2017, Tarnowie, Wrocławiu i Czeremsze

[4] Rozmowy o filatelistyce, Filatelista 9/2017